

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I.

Łódź, wtorek 14 sierpnia 1945 r.

Nr 40 (50)

Pierwsze wystąpienie Wincentego Witosa

„Ignorowanie rzeczywistości nic wielkiego zbudować nie może“

W Tarnowie odbył się zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego, któremu przewodniczył wiceprezydent KRN Wincenty Witos. Wskutek złego stanu zdrowia sędziwy działacz przemówienia swego nie wygłosił, lecz zostało ono zebraniem odczytane.

Tekst przemówienia opublikowany przez „Kurier Codzienny” brzmi w esencjonalnym skrócie następująco:

Z ran, boleści i męki ofiar niemiernych, jak ów feniks z popiołów powstała Ojczyzna wielka, wolna i niepodległa, aby już trwać na wieki. Polska pracy i dobrobytu. POLSKA DEMOKRATYCZNA NIE W SŁOWACH LECZ W CZYNIE. Polska w duszach naszych hodowana i w sercach noszona, przez nas broniona, karmiona, utrzymywana i umiłowana. Polska Ludowa!

Pragnę zwrócić uwagę niektórych, że FRAZESY I IGNOROWANIE RZECZYWISTOŚCI NIC WIELKIEGO ANI TRWAŁEGO ZBUDOWAĆ NIE MOGA. Jedynie cełowa, ofiarna, nieustępliwa walka ze złem, cel może osiągnąć. Co jest tym celem, o tym wie każdy Polski Obywatel, choć trochę świadomy. Wie też, komu mamy zawdzięczać nasze wyzwolenie z półwornego, krzyżackiego jarzma. Budujemy więc gmach, który ma trwać wiecznie ku chwale i pożytkowi Polskiego Narodu.

Mamy wiele powodów do smutków i żalów, ale nie brak ich na szczęście także do zadowolenia i radości. W rękach naszych znajdują się znowu losy nasze i przyszłość nasza, od nas zależy, jak się uroządną.

Biada nam, gdyby w Polsce odrodzonej

na nowo górę wzięły koteria, małostkowość, nieuctwo, pycha, samolubstwo i zaślepienie — owe symptomy, zwiastujące słabość i upadek. Polska nie może co jakiś czas kłaść się do grobu i z niego wstawać. Nie może dokonywać prób ze swoją siłą i wytrzymałością. Musi zejść z obłoków i chodzić po ziemi. Musi działać rozumnie i zgodnie, aby sobie zyskać poważanie i cele swoje osiągnąć.

Idąc razem, nie przedstawiamy jeszcze siły nadzwyczajnej, a co dopiero rozbici

i skłócenia, ZGODNE NAPRAWDĘ ZGODNE DZIAŁANIE WSZYSTKICH ŻYWIŁÓW PAŃSTWOWYCH STAJE SIĘ NAJWIĘKSZYM NA TE CZASY PRZYKAZANIEM. Świećcie Wy, choć, drodzy moi, dobrym, najlepszym przykładem. Niech wszystko, co wy robicie ku dobru waszemu i chwale Ojczyzny będzie zapisane. Przyszłość szczęśliwa będzie zależeć od Was. Trzeba ją chcieć i umieć zdobywać. Z Bogiem więc naprzód! Niech żyje Polska Ludowa! Niech żyje wiecznie!

Nikt nam Polski nie odbuduje, musimy to zrobić sami

Odezwa do Polaków w Wielkiej Brytanii

LONDYN, 13.8 (Polpress). Organizacje polskie w Wielkiej Brytanii ogłosiły odezwę do uchodźców polskich, w której czytamy: „Polacy! Dzięki swej nieugiętej walce i przy pomocy swych sojuszników Narod Polski odzyskał wolność. Bramy wyzwolonej Polski stoją otworem dla wszystkich jej rozproszonych po całym świecie obywateli. Spełnia się to, o czym marzyliśmy. Wracamy do odrodzonej i niepodległej Polski.

Niebywała w naszych dziejach katastrofa wyniszczyła ziemie polskie, pozostawiając za sobą miliony najlepszych synów Ojczyzny wymordowanych przez Niemców, zdezorganizowane życie gospodarcze i setki tysięcy opustoszałych warsztatów.

Ogrom stojących przed Narodem zadań powiększyły jeszcze nasze dążenia do poszerzenia granic Państwa Polskiego po Odrę i Nisę

do ożywienia polską pracą, polskim dobytkiem przastarych ziem piastowskich, wyczekujących szybkiego i twórczego objęcia ziemi i warsztatów przez Naród Polski.

Potrzebne są Ojczyźnie wszystkie ręce i mózgi. Nikt nam Polski nie odbuduje, musimy to zrobić sami“.

Odezwa piętnuje działalność reakcji, która usiłuje nie dopuścić do powrotu Polaków do kraju oraz podkreśla, że naczelne organizacje polityczne na emigracji przekreśliwszy swe dotychczasowe różnice dróg i taktyk złączyły się w wspólnym wysiłku dla spełnienia programu dyktowanego przez kraj.

Odezwę podpisały: Rada Obywatelska Polaków w Wielkiej Brytanii i przedstawiciele wszystkich polskich ugrupowań demokratycznych w Anglii.

Ministrowie Jędrzychowski i Stańczyk w Londynie

LONDYN, 13.8 (Polpress). W Londynie odbyło się zebranie publiczne, zorganizowane przez Polską Radę Jedności Demokratycznej. Wiece zgłosił Olgierd Górka, który podkreślił, że odrodzona Polska nie jest Polską szlachecką, lecz państwem ludowym chłopów, robotników i inteligencji pracującej.

Następnie przedstawił zebraniem bilans dotychczasowej działalności Rządu Jedności Narodowej.

W dalszym ciągu przemawiał min. Jędrzychowski. Mówca podkreślił, że polska polityka zagraniczna opiera się na sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz na przyjaznych stosunkach z demokracjami zachodnimi. Mówca podał do wiadomości zebranych zasięg i wynik reformy rolnej oraz wysiłków podjętych dla odbudowy kraju.

Następnie zabrał głos minister Stańczyk, który przedstawił działalność Rządu Jedności Narodowej i scharakteryzował członków Rządu. Podkreślił on, że na czele narodu polskiego stoją obecnie ludzie dobrej woli, którzy doprowadzili naród do konsolidacji celem wzmożenia wysiłków nad odbudową kraju.

Prace komisyjne KRN

WARSZAWA (Polpress). Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenie poselskiej komisji przemysłowej odbędzie się w czwartek, dnia 16 sierpnia br. o godz. 10 w sali Hotelu Poselskiego z porządkiem dziennym:

Projekt nowelizacji ustawy o mieniu porzuconym i opuszczonym.

Referat w sprawach finansowania przemysłu na Ziemiach Zachodnich.

Referat w sprawie struktury przemysłu.

Wojska japońskie kapitulują na własną rękę

NOWY JORK (Polpress). Według doniesień z Czong-Kingu, rzecznik głównego sztabu chińskiego oświadczył, że wojska japońskie w prowincji Czekiang zaprzestały walki i wysłały parlamentariuszy do dywizji piechoty celem omówienia warunków kapitulacji.

NOWY JORK, 13.8 (Polpress). W ostatniej chwili donoszą, że wojska japońskie na największej wyspie Archipelagu Salomona Reugaimville złożyły broń.

NOWY JORK (Polpress). Agencja „Domei” donosiła, że oficjalny tekst warunków kapitulacji został doręczony rządowi japońskiemu za pośrednictwem posła szwajcarskiego dopiero w poniedziałek, dn. 13 sierpnia. Sprawozdawca Reutersa stwierdza, że na odpowiedź rządu japońskiego trzeba będzie czekać dłużej, niż się spodziewano.

BERN (Polpress). Szwajcarskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych demantuje wiadomość radia tokijskiego, jakoby nota sojuszników została doręczona przedstawicielowi rządu japońskiego w dn. 13 sierpnia.

Pogrzeb Stefana Jaracza

Pogrzeb Stefana Jaracza odbędzie się dziś, dnia 14 sierpnia. W poniedziałek ciało zmarłego zostało przewiezione do Warszawy i wystawione na widok publiczny w kościele na Kamionku, począwszy od godz. 14-ej. Właściciel uroczystości pogrzebowe rozpocznie dziś nabożeństwo żałobne z udziałem członków Rządu Rzeczypospolitej. Początek nabożeństwa o godz. 9 min. 30. Następnie kondukt pogrzebowy uda się przed teatr Ateneum, gdzie nastąpi pożegnanie zmarłego, jako organizatora i kierownika teatru, mającego tak wielkie zasługi w dziele demokratyzacji sztuki. Przemówienia wygłosi: poseł KRN i były wiceminister Oświecenia Adam Kuryłowicz, oraz przedstawiciele zespołu teatru „Ateneum“.

Po przemówieniach orszak skieruje się na Plac Teatralny, gdzie nastąpi manifestacja żałobna z udziałem przedstawicieli Rządu, miasta i społeczeństwa.

Mało znana jest okoliczność, że Stefan Jaracz był wraz z Tarasiewiczem organizatorem pierwszego Związku Aktorów Polskich w Kijowie w roku 1918. Oficem wielkiego artysty, Jan Jaracz, emerytowany po 46 latach pracy nauczyciel, liczy obecnie 89 lat życia i mieszka w Krośnie.

Zmarły znakomity artysta s. p. Stefan Jaracz był radnym Rady Narodowej m. st. Warszawy i honorowym członkiem Stronnictwa Demokratycznego okręgu warszawskiego.

Notę sojuszników — czytamy w oświadczeniu — otrzymał rząd Szwajcarii w dn. 11 sierpnia o godz. 21.05 i wyczerzył ją ambasadorowi japońskiemu o godz. 21.25.

Depesza ambasadora japońskiego w Szwajcarii do Tokio, zawierająca notę sojuszników, została nadana w dn. 11 sierpnia o godz. 23.24 w Bernie i na żądanie rządu japońskiego potwierdzona w dn. 12 sierpnia o godz. 8 rano.

LONDYN, 13.8 (Polpress). Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że z chwilą przyjęcia przez Japonię warunków kapitulacji dowódcą naczelny wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie, gen. Douglas Mac Arthur uda się do Tokio i przyjmie w imieniu rządów czterech mocarstw dokumenty bezwarunkowej kapitulacji japońskiej. Następnie szczegóły kapitulacji i podpisanie odpowiednich dokumentów odbędzie się w obecności przedstawicieli St. Zjednoczonych, Zw. Radzieckich, Wielkiej Brytanii i Chin na jednej z wysp Oceanu Spokojnego, prawdopodobnie na Okinawie, wzgl. na wyspie Guam.

Polityczne i wojskowe koła Waszyngtonu podkreślają, iż nie ma wątpliwości, że Japonia przyjmie warunki kapitulacji, lecz formalne oświadczenie o ich przyjęciu może tak samo dobrze nastąpić dziś jak i za dwa lub trzy dni.

Prez. Truman i sekretarz stanu James Byrnes oczekiwali w niedzielę odpowiedzi japońskiej w Białym Domu do godz. 12-ej w nocy (w Europie poniedziałek 6-ta rano).

PARYŻ, 13.8 — Radio Tokio podaje: Ponieważ naród japoński nie jest poinformowany o decyzji w sprawie kapitulacji, rząd przygotowuje opinie do przyjęcia tej wiadomości.

Fiasko kłamliwej propagandy

POZNAŃ (Polpress). Na skutek ogłoszenia Rządu RP z dnia 1 czerwca br. wzywającego oddziały dywersyjne do natychmiastowego złożenia broni — zameldowało się w wojewódzkiej Komendzie Milicji Obywatelskiej w Poznaniu 8 dowódców leśnych oddziałów dywersyjnych. Zdali oni kłóć i wyrazili chęć lojalnej współpracy z Rządem Jedności Narodowej. Oficerowie ci oświadczyli, że znaleźli się w lesie na skutek kłamliwej wrogiej propagandy, głoszącej, że jako oficerom byłej AK grozi

Agencja Domei umieściła w gazecie „Nimuri” komunikat, w którym podkreśla, że naród nie ma prawa popełniać samobójstwa, gdyż świadczyć to będzie o głupocie narodu.

NOWY JORK (Polpress). Działania wojenne na Dalekim Wschodzie nie zostały przerwane. Blokada wysp japońskich przez amerykańską i brytyjską fłoty wojenne utrzymywana jest w całej pełni. Okręty amerykańskie patrolują wody japońskie o okolicach Tokio. Lotnictwo japońskie nie atakuje okrętów sojuszników. Komunikat Kwatery Głównej admirała Nimitza donosił, że silne eskadry „latających twierdz” bombardowały w dalszym ciągu obiekty wojskowe i przemysłowe na japońskich wyspach macierzystych. Nie podano jednak miast, które były atakowane.

Komunikat Kwatery Głównej gen. Mac Arthura donosił, że systematyczne bombardowanie japońskich obiektów wojskowych, przemysłowych i komunikacyjnych, trwa w dalszym ciągu.

W dn. 12 sierpnia lotnictwo sojuszników zatopiło na szlakach wodnych pomiędzy Borneo a wyspą Formoza 51 transportowców japońskich. Agencja United Press donosi, że wszystkie przygotowania do rozpoczęcia inwazji na wyspy japońskie są ukończone.

Ładowanie wojsk sojuszników odbędzie się bez względu na to, czy Japonia skapituje czy nie.

Na wyspie Manilli znajduje się wytwórnia bomb atomowych.

NOWY JORK (Polpress). W nocy z dn. 12 na 13 sierpnia agencja United Press

nadała wiadomość, że Japonia przyjęła warunki czterech mocarstw w sprawie kapitulacji.

Po sprawdzeniu wiadomości w Białym Domu, okazało się, że jest ona fałszywa, a raczej przedwczesna, tak, że biuro agencji „United Press” w Nowym Jorku natychmiast wysłało depesze kasujące poprzednią wiadomość. Jednakże biura agencji w Buenos Aires i Ottawie nadały już tę wiadomość abonentom. Wynikły z tego nieprzyjemne nieporozumienia. Radio kanadyjskie nadało przemówienie premiera Mackenzie Kinga, nagrane wcześniej na płycie, w którym premier oznajmił o zakończeniu „największej i najokrutniejszej wojny w dziejach ludzkości“.

W Buenos Aires, na wiadomość o kapitulacji Japonii, dzienniki La Prensa i La Nacion wypuściły dodatki nadzwyczajne. Tłumy ludzi wyległy na ulice i rozpoczęły wielkie, radosne manifestacje.

Agencja United Press stara się ustalić, kto nadał tę fałszywą wiadomość i komu zależało na wprowadzeniu opinii światowej w błąd.

Prof. Kot wrócił do kraju

WARSZAWA (Polpress). Dnia 11 bm. o godz. 19 przybył z Londynu na zaproszenie Rządu prof. Stanisław Kot. Prof. Kot był nieobecny w kraju 6 lat. Na lotnisku powitał przybyłego zastępca protokołu dyplomatycznego Adam Cubrynowicz.

WARSZAWA (Polpress). Do Warszawy przybyli z Londynu członkowie PPS Józef Beluch-Beloński, dr Julian Hochfeld, red. Szapiro i red. Jan Szczyrek oddając się do dyspozycji partii w kraju.

Zgon profesora Ciechanowskiego

KRAKÓW (Polpress). W Krakowie zmarł dr Stanisław Ciechanowski, urodzony 28. 4. 1869 r. członek Akademii Umiejętności, wybitny lekarz, prof. patologii doświadczalnej U. J. Prof. Ciechanowski razem z innymi profesorami U. J. był aresztowany przez Niemców 6 listopada 1939 r. i przez szereg miesięcy więziony w Sachsenhausen. Zmarły jest autorem wielu prac naukowych oraz brał żywy udział w pracach Akademii Umiejętności.

Proces Delnitsa Zamknięcie przewodu sądowego

Dziś zapadnie wyrok

Ranne godziny wczorajszego dnia rozprawy wypełniło odczytanie szeregu dokumentów z akt personalnych Delnitsa jako adwokata niemieckiego, które zachowały się w Sądzie Okręgowym w Łodzi i zostały przekazane Prokuraturze Sądu Specjalnego. Z odczytanych dokumentów najciekawsze są opinie wydane przez Gestapo i S. D. (Sonderdienst) odnośnie osoby Delnitsa w związku z jego staraniami o zatwierdzenie go jako obrońcy przy Niem. Sądzie specjalnym w Łodzi. Gestapo stwierdza, iż Delnits odpowiada wszelkim wymaganiom, jakie należy postawić niemieckiemu rzecznikowi prawa, jest bezwarunkowo niemieckiego pochodzenia i nigdy nie zajmował wrogiego dla Niemiec stanowiska. S. D. stwierdza, że Delnits, jako sędzia za czasów polskich zajmował się procesami przeciw komunistom i że został usunięty ze stanowiska sędziego za proniemieckie nastawienie. Ponadto odczytany został statut nar.-soc. związku rzeczników prawa, którego Delnits był członkiem, z którego wynika, że związek ten był afiliowany do NSDAP i zadaniem związku była walka o urzeczywistnienie ideałów nar.-soc. w dziedzinie prawa. Wreszcie odczytany został formularz (skorowidz akt personalnych oskarżonego), gdzie w rubryce przynależność do związków wymieniona jest: nar.-soc. opieka społeczna, przysposobienie wojskowe S. A. i nar.-soc. związek rzeczn. prawa.

Po oddaleniu ponownych wniosków obrony o powołanie dodatkowych świadków i błędnego, żmudny przewód sądowy dobiega końca i Sąd ogłasza postanowienie o jego zamknięciu.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA

Ciężkim i przykrym obowiązkiem jest oskarżać b. polskiego sędziego i adwokata o czyny, które splamiły honor i dobre imię polskiego wymiaru sprawiedliwości i adwokatury. Adwokatura ma szczerze powołanie obrony społeczeństwa przed samowolą Państwa. Zawód obrońcy jest zawodem postępowym, który protestuje przeciwko deptaniu praw człowieka i obywatela. Prokurator powołuje się na rolę obrońców w procesie Dreyfusa, którzy nie zawahali się w obronie honoru jednostki narazić na wstrząsy całe Państwo i którzy jednocześnie najlepszą usługę oddali temu Państwu, torując drogę postępowi i demokracji. Wymienia nazwiska,

Co dzień fraszka

Szczur i kot

„Mnie to kadzają!” — rzekł hardo do swego rodzeństwa
Szczur, siedząc na ołtarzu podczas nabożeństwa.
Wtem, gdy się dymem kadzideł zbytecznych zakrzuszył,
Wpadł kot z boku na niego, porwał i uduśił.
Ignacy Krasicki

które złotymi zgłoskami zapisały się w historii polskiej adwokatury i wślwiły jako oredowiczkę walki o postęp i prawa człowieka. I jakżeż żał, że z łona tej samej adwokatury wyrosła taka jednostka jak Delnits. Jedyną pociechą jest to, iż wprawdzie Delnits był w Polsce adwokatem, lecz nie był Polakiem, a Niemcem.

Delnits znalazł się wśród pierwszych, którzy przyjęli volkslistę. Większość Niemców łódzkich, przynajmniej do połowy 1940 r. przyznawała się do polskości, a Delnits już w grudniu 1939 r. pośpiesznie deklarował swą niemiecką przynależność narodową. Czyn Delnitsa winien być zakwalifikowany z art. 1 § 2 Dekretu skoro przedstawił sądowi niemieckiego i adwokatury jako jeden z pierwszych deklaruje się po stronie wroga, to taki czyn wyrządził Państwu Polskiemu wielką szkodę, zachwiał wiarę, zachwiał ducha oporu i dał atuty propagandzie wroga.

DZIAŁALNOŚĆ DELNITZA

Delnits twierdził, że został w Łodzi i przyjął volkslistę, by bronić Polaków. Kto upoważnił adv. Delnitsa do takiego postępowania, z kim radził się, czy winien tak postąpić i na czyj autorytet może się powołać, że aprobował jego postępowanie? Delnits powołuje się na pomoc jaką udzielił Żydom. Były to ochłapy jalmużny rzucające wydziedziczoną przez przedstawiciela Narodu Panów. Jedno jest pewne na ile poszczególnych czynów pomocy Żydom. Człowiek, który mógł łamać mury gheita, który wyprowadził Żydów za granicę, musiał być w najściślejszym kontakcie z Gestapo, Bez takiego kontaktu rzeczy te były niemożliwe.

Naród Polski w czasie okupacji miał nieugięta, nie podlegająca żadnym wahaniom, irracjonalną wiarę w zwycięstwo słusznej sprawy — w klęskę Niemiec. Delnits tej wiary nie posiadał, on wierzył w zwycięstwo Hitlera, czego najlepszym dowodem było, że lokował swe kapitały w głąbi Niemiec. Gdy zbliżyła się wojna radziecka, chciał uciekać, lecz jak wielu innych nie zdążył i tylko temu zawdzięczamy, iż widzimy go dziś na ławie oskarżonych.

ŁŻENIE NARODU POLSKIEGO

Nie potrzeba wielu słów, by scharakteryzować czym był niemiecki wymiar sprawiedliwości na ziemiach polskich. Wspomnienie jest jeszcze zbyt świeże i zbyt dobrze w pamięci każdego wryte. 3 podpis volksdeutschów wystarczają, by człowieka skazać na śmierć. I z tym wymiarem sprawiedliwości współpracował adv. Delnits.

ŻĄDAM NAJWYŻSZEGO WYMIARU KARY

Delnits przed sądem niem. w Płocku powołał się na okólnik Greisera, nazywający naród polski niższym narodem przestępców, narodem wychowanie wśród którego sprzyja rozwojowi przestępczości. Przez takie przemówienie Delnits gruntował w sądzie niemieckim przekonanie o skłonnościach przestępczych Polaków, a tym samym szkodził pod sądny Polakom.

Delnits był członkiem przysposobienia woj-

skowego SA i soc.-nar. związku rzeczników prawa. Tym samym solidaryzował się z NSDAP, solidaryzował się z programem, którego realizacja kosztowała życie milionów Polaków.

Prokurator żąda najwyższego wymiaru kary.

PRZEMÓWIENIE OBROŃCY

Jedynym konkretnym zarzutem w stosunku do oskarżonego — mówił obrońca — który wytrzymał próbę przewodu sądowego jest zarzut zdrady Narodu Polskiego, czyli przestępstwo z art. 100 Kod. Kar. Przystępstwo to jednak nie należy do właściwości Sądów Specjalnych, lecz Sądów Powszechnych, a przeto sprawa Delnitsa winna być tym sądom przekazana.

Zarzut działania na szkodę Narodu Polskiego nie może się utrzymać, bo konkretnych do-

wodów przewód sądowy nie dostarczył. Delnits popełnił zbrodnię z punktu widzenia prawa niemieckiego, gdy pomagał ludziom ukrywać się przed poborem i wymiarem sprawiedliwości, gdy pomagał Żydom do ucieczki z Gheita i w inny sposób udzielał im pomocy. To był z punktu widzenia prawa niemieckiego — sabotaż. Kto był zbrodniarzem wobec prawa niemieckiego, ten nie może być zbrodniarzem wobec prawa polskiego.

OSTATNIE SŁOWO OSKARŻONEGO

W długim, przeszło godzinnym przemówieniu oskarżony nadal przytacza najróżnorodniejsze przykłady swego narażenia i wystawiania w obronie Polaków, swę bezinteresownej działalności, twierdzi, iż uratował dziesiątki ludzi od pewnej śmierci, że występował w tysiącach spraw w obronie Polaków.

O godz. 18-ej Sąd zamknął rozprawę, oznajmiając, iż wyrok będzie ogłoszony nazajutrz o godz. 14-ej.

J. P.

Polska delegacja lotnicza wróciła ze Sztokholmu

W dniach 1 — 8 bm. bawiła w Sztokholmie polska delegacja lotnicza w składzie: ob. T. Uszyński z ramienia Departamentu Lotnictwa Cywilnego, ob. M. Perłowski z ramienia Wydziału Traktatowego M. K. i ob. A. Makowski z ramienia Polskiej Linii Lotniczych „LOT”. Delegaci przeprowadzili szereg rozmów z przedstawicielami szwedzkiego towarzystwa komunikacji lotniczej — A. B. Aerotransport oraz z kompetentnymi władzami szwedzkimi. Celem powyższych rozmów było ostateczne ustalenie warunków konwencji między państwowej o przeloty nad terytorium obu państw oraz tekstu umowy o wspólną eksploatację linii powietrznej Warszawa — Sztokholm przez zaintereso-

wane towarzystwa. W toku rozmów postanowiono została obopólna wymiana not, ustalająca wzajemne prawo przelotu. Również został przyjęty przez P. L. L. „LOT” i A. B. A. tekst umowy o otwarciu komunikacji lotniczej Warszawa — Sztokholm.

Członkowie delegacji lotniczej byli w czasie swego pobytu w Sztokholmie podejmowani przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz przez A. B. Aerotransport. Wyrażają się oni z najwyższym uznaniem o gościnności Szwedów i są zachwyceni serdecznym przyjęciem zwłaszcza ze strony dyrekcji A. B. A., która dożyła wszelkich starań, aby pobyt delegacji polskiej w Sztokholmie uczynić jak najbardziej urozmaiconym i przyjemnym.

Akcja walki z lichwą

WARSZAWA (Polpress). Urząd Walki z Lichwą przy Prezydium Rady Ministrów, w porozumieniu ze Zw. Zawód. Kupców, ustalił zasady tworzenia cenników branżowych i postępowania urzędniczych w stosunku do kupców przekraczających ustalony próg zysku — 30%. Cenniki tworzone będą przez sekcje branżowe Zw. Za-

wodowego Kupców przy udziale przedstawicieli Urzędu Walki z Lichwą.

Sankcje w stosunku do jednostek, wylamujących się z pod akcją cennikowej, stosowane będą po uprzednim udzieleniu upomnienia, o czym powiadamiany będzie każdorazowo Związek.

Czy Frank będzie sądzony w Polsce?

Jak donosi prasa stołeczna starania o przekazanie sądom polskim b. gubernatora Franka będą prawdopodobnie przez Komisję Sojuszniczą załatwione pozytywnie.

Proces ciężcyzła polskości odbył się w Krakowie. Chcąc zaś umożliwić dawnym „poddanym” Franka udział w procesie, proponuje się jako miejsce rozpraw salę teatru im. Słowackiego w Krakowie.

„Własna twarz” Jaracza

— „Istnieje w nas, Polakach, jakiś swoisty, podświadomy instynkt, wielkość, instynkt racji istnienia. Dlatego też sądziłbym, że w dziedzinie duchowej nie powinniśmy szukać wzorów obcych, ale że obowiązkiem naszego pokolenia jest odnalezienie własnej twarzy, własnej woli życia, zakreślonej na stulecia. Zawsze domagałem się od teatru, aby wyrzucił z popiołu tlejącą rasę Polaka, aby repertuar był fanatycznie polski, aby zerwanie nici wielkiej tradycji związała ze współczesnością. Chyba tego samego można domagać się od naszej radiofonii, przy czym przynależność, że właśnie Polskie Radio w daleko szerszej mierze niż teatr wypełnia już te moje marzenia. A postawianym zarówno teatru jak i radia jest: krzepić ducha narodu przez narodowe arcydzieła”.

W takich słowach zamknął swe „credo” artystyczne Jaracz, gdy w listopadzie 38 roku rozmawiałem z Nim na temat nieśmiertelnego Sokratesa, którego mistrzowska kreację dał przed mikrofonem.

— Do Platona mam już szczęście od dawna — zauważył na samym wstępie z uśmiechem — bo od czasu moich egzaminów maturalnych. Dano mi wtedy jakiś urwek platoński do przetłumaczenia. Przetłumaczyłem ten poszedł mi jak po maśle. Ta ułuda przykładu jest bardzo charakterystyczna. Język Platona jest tak prosty, tak przejrzysty, że do każdego przemówi. Zwłaszcza przez radia, które w „Tragedii Sokratesa” odkryło nowe aspekty piękna i siły. Nigdy np. nie zapomniałem jednego z kilkuset listów, które otrzymałem po radiowej premierze tych dialogów. Jakiś stary profesor greki pisał, że dopiero teraz, po wysłuchaniu „Tragedii” przez radio, naprawdę zrozumiał Platona... Ale co tam profesor! Na wet słuchacze, którzy nigdy przedtem nie słyszeli o Platonie ani o Sokratesie, nadsyłał listy stopy wprost wzruszających podziękowań... Echa tej audycji przetrwały długo... Kiedy

parę miesięcy temu siedziałem w restauracji „Atlas” w Lwowie, opuściło nas dwóch stolic jakiegoś towarzystwa, a w minutę później gospodarz przyniósł mi dwie prześliczne róże z doczepioną do nich papierową serwetką, na której odczytałem te słowa: „Z serdeczną podzięką za „Tragedię Sokratesa”, której wysłuchałem na głuchej usi...”

Z Jaraczem spotykałem się najczęściej na terenie Polskiego Radiu, odwiedzałem Go również w Świdrze pod Warszawą, gdzie odpoczywał po stołecznych trudach i prowadziłem z Nim długie rozmowy na tematy zasadnicze, związane z zadaniami i możliwościami teatru i radiofonii. I w każdej z tych rozmów odkrywałem w nim nie tylko jednego z największych artystów, jakiego kiedykolwiek posiadała Scena Polska, ale również społecznie myślącego człowieka i, w najpełniejszym tego słowa znaczeniu, Polaka.

Kiedy jesienią 37 roku Polskie Radio powierzyło Jaraczowi opracowanie dla mikrofonu kilku większych fragmentów „Pana Tadeusza”, z radosną pasją zabrał się do tej pracy.

— Pierwszorządny, wspaniały pomysł! — zachwycał się przede mną. — Przecież tylko w ten sposób to potężne arcydzieło dotrze do słowno pod strzechy. I nie tylko pod strzechy. Bo uprzytomnijmy sobie, jaki odsetek naszych rodaków czyta, może czytać arcytwory naszej przecznej w samej tylko stolicy mamy 8.000 analfabetów, a ilu czyta kłopsko, zaledwie sylabizując? Takich, którzy czytają porządnie, którzy mogą czytać poezję i czerpać stąd korzyści duchowe, jest procent zupełnie zanikomy. I tutaj właśnie otwiera się przed radiem wielkie i wdzięczne zadanie; popularyzacja arcydzieł polskich. Ale w najwyższym, najgodniejszym wykonaniu...”

— Jak bardzo żywe słowo — mówił dalej — odgrywa w stosunku do poezji rolę odkrywczą, mógłbym za cytować wiele przykładów.

Dziś jeszcze np. żywo pamiętam, jak bardzo miłił mnie „Konrad Wallenrod”, którego całymi tygodniami „tłukliśmy” w szkole. I oto zdarzyło się, że nasz polonista, który, suwawsem mówiąc, w młodych latach sztykował się do zawodu aktorskiego i brał lekcje dykcji i deklamacji u Kotarbińskiego, zarecytował nam jeden z fragmentów „Konrada”. Jakby w jakimś przedziwnym ośnieniu teraz dopiero ujrzelśmy całe piękno tego dzieła i nabrałszy do niego przekonania. Pamiętam również, jak po maturze urządziłem z kolegami, wieczorek dla chłopów (ojciec mój był nauczycielem wiejskim pod Tarnowem). Deklamowałem między innymi „Ojca zadumionych”, który wywarł tak ogromne wrażenie, że jedna z wieśniaczek, która kilka lat przedtem straciła dwoje dzieci, padła zemdlała na...”

Jaracza, jak każdego prawdziwie wielkiego artysty, cechowała nie tylko miłość do odtwarzanych przez siebie ról albo recytowanych arcydzieł, ale również wielka sumienność w ich opracowaniu. W przededniu cyklu „Panatadeuszowego” mówił do mnie:

— Do odtworzenia tych fragmentów przygotować się więcej niż starannie, bo z pasją i miłością. Obmyślam każdy odcinek, próbuję, niemal uczę się na pamięć, komponuję, reżysjonuję. Bez tego ani rusz! Inaczej przecież mówiło się „Pana Tadeusza” przed wojną, inaczej powinno się go mówić dzisiaj. Wówczas pewne rzeczy trzeba było mocno akcentować, niemal krzyzczać. Np. sam początek: „Litwo, ojczyzno moja!” trzeba było mówić z pewną pompą. Dzisiaj jest przeciwnie. Kiedy uczytałem się i wmyśliłem na nowo w ten fragment, wydało mi się, że widzę Mickie wicza jak gdzieś w jakimś małym okienku, zawieszonym nad dachami ówczesnego Paryża, siedzi z fajką w zębach i marzy o ojczyźnie. Obraz ten nabiera dziś dla mnie jakby kameralnego tonu, staje się jakby westchnieniem...”

Obok sumienności artystycznej — wielkie poczucie odpowiedzialności towarzyszyło wszystkim artystycznym i społecznym poczynaniom Jaracza — aż po śmiertelne łożo. Na

trzy miesiące przed wybuchem wojny wziął udział w ankiecie „Anteny”, na temat tremy przed mikrofonem, nadsyłając następujące uwagi:

„Trema to lek przed czymś niewiadomym. Dlatego też najsilniejszą trema mają ludzie przed śmiercią, jako największym niewiadomym. Trema jest zjawiskiem skomplikowanym i składa się na nią nie jeden, ale wiele powodów. Jednak jej powodem zasadniczym, najsilniejszym, jest poczucie odpowiedzialności. Gdybym odczytywał przed mikrofonem reklamy firm, z pewnością czyniłbym to bez tremy. Odtwarzając Sokratesa miałem trema wprost piekielną. Jeżeli mówię w zespole, odpowiedzialność się rozkłada, przez co trema się zmniejsza. Jeżeli występuję sam, zdaje sobie sprawę, że uwaga słuchacza jest skupiona na mnie, co moją trema powiększa. Nie wiem, która trema jest gorsza: trema w teatrze, czy w studio radiowym. W teatrze widz jest atakowany bezpośrednio, bardziej doradnie i nie tylko słuchowo. Ale dla artysty z wyobraźnią równie dobrze istnieje słuchacz radiowy, jak widz teatralny. Tylko czołowiek bez wyobraźni nie ma tremy czy to na scenie, czy przed mikrofonem. I razię na ten temat, który powiedział, że bohater, to taki, co się boi, a jednak idzie... Mikrofon strasznie amplifikuje wszelkie błędy i dekonspirowuje wszelkie zalamania, a oszalamiący zasięg radia i powiększona przez to do olbrzymich rozmiarów odpowiedzialność wobec audytorium musi stanowczo trema w radiu powiększać”.

Każda rozmowa z Jaraczem miała coś z platońskiego sympozjumu, tak ją potrafił przesycać głębią swych własnych przemyśleń i żarem przekonania.

Nie usłyszymy już nigdy więcej Jego niskiego, sugestywnego głosu. Bestialska pięść oświeceniowego oprawcy zniszczyła jego źródło fizyczne. I w powstańczej Warszawie splonęły płyty, na których próbowano uwiecznić najusławniejsze kreacje wielkiego artysty polskiego o czynnym mózgu i żarliwym sercu, które do ostatka biło dla najszerszych mas polskiego społeczeństwa.

JAN PIOTROWSKI

WTOREK 14 SIERPNIA
KALENDARZYK HISTORYCZNY
**
Euzebiusza, słow. Dobrowoja

1018 Bolesław Chrobry wjeżdża przez tzw. Złotą Bramę do Kijowa.
1621 Wojska Zygmunta III pod dowództwem hetmana w litewskiego Jana Karola Chodkiewicza stają obozem pod Chotimem.
1867 Urodził się w Warszawie „poeta Stolicy i Starego Miasta” Artur Oppman, popularny Or-Or, laureat nagrody literackiej „m. Stoł. Warszawy” — 1928 (Pieśń o sławie).
1937 Zaginięcie sławnego pilota sowieckiego Lewoniewskiego, z pochodzenia Polaka, w czasie przelotu nad biegunem północnym do Ameryki.

KRONIKA

DYZURY APTEK
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 137), Zajczkiewicza (Plac Boerera 37), Gorczyckiego (Przejazd 39), Karłina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szosa Pabianicka 50).

TEATRY
Dzisiaj z powodu pogrzebu Stefana Jaracza przedstawienia zawieszono.
Teatr „Rozmaitości“ (Nawrót 27) godz. 19.15 w dniu 15 sierpnia premiera aktualności p. t. „Na Szpiłkach”.
Teatr „Syrca“ (Traugutta 1). Od środy 15-go sierpnia, codziennie występ Krakowskiego Teatru Lalki i Aktora „Grotteska” z wesołym widowiskiem „Tarabumba”. Początek o godz. 20-tej.

KINA
„Polonia” (Piotrkowska 67) — „Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Nr 217”, „Więźniar” (Zawadzka 16), „Marynarz”, „Hel” (Legionów 2-4), „Tęcza”, „Wisła” (Przejazd 1), „Stylowy” (Kilińskiego 123), „Paryżanka”, „Bałtyk” (Narutowicza 20), „Gdynia” (Przejazd 2), „Sportowiec mimo woli”, „Bobolnik” (Kilińskiego 178), „Paweł i Gawel”, „Zachęta” (Zgierska 26), „Sekretarz Rej komu”, „Roma” (Rzgowska 84) — „Ona broni ojczyznę”, „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Ona broni ojczyznę”, „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76) — lebnie kino „Tatry” (Sienkiewicza 40) — Budujemy Warszawę, Swastyka i szubienica, Zagłada Berlina.
Początek seansów godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta godz. 14, 16, 18, 20.
Kina „Polonia”, „Bałtyk”, „Hel”, „Przedwiośnie” i „Roma” rozpoczynają seanse pół godziny później.

ALBERT HARRIS W „BAGATELI“
W środę 15 sierpnia o godz. 18.45 wystąpią: A. Harris, popularny autor i wykonawca znanej „Piosenki o mojej Warszawie”, i Ludwik Sempoliński w nowym programie. Uwaga: początek o godz. 18.45.

TEATR LETNI „BAGATELA“
ul. Piotrkowska 94
ANONSI UWAGI
Od środy, 15 sierpnia początek przedstawień **B O D Z I E N N I E** od godziny 18.45.

Podziękowanie. Komendantowi Okręgowego Szpitala Wojskowego Mjr Dr Konradowi Szpilmanowi, kpt. Dr Zdzisławowi Jeziorze, St. Siostrze Wandzie Przeleckiej, Komitetowi Pogrzebowemu i wszystkim, którzy okazali nam współczucie przy śmierci najdroższego Męża i Brata s. p. Mgra Edmunda Falińskiego, Kierownika Apteki Okręgowego Szpitala Wojskowego w Łodzi — składa serdeczne „Bóg zapłać” Rodzina.

MASZYNY do szycia
poleca B. MATUSIAK
Łódź, ul. Piotrkowska 189
Reperacje maszyn wszelkich systemów.
Warsztat na miejscu.

SZMATY
i ODPADKI WŁÓKIENNICZE
kupujemy w każdej ilości
Sortownia odpadków Sienkiewicza 28, tel. 182-76
11 Listopada 39, tel. 188-94
Zaofiarowanie pracy

KRAWIECKI czeladnik zdolny potrzebny zaraz, Piotrkowska 8, Łabęda.

PRZYJME panne kulturalną, dobrej prezencji na posadę sekretarki. Zgłoszenia osobiste z życiorysem: Łódź, Kilińskiego 238, wytwórnia napojów.

NATYCHMIAST potrzebna wykwalifikowana kucharka do Baru Kupieckiego. Łódź, Zawadzka 6.

Poszukiwania rodzin
PIETRZAK Józefa poszukuje męża Kazimierza, lat 69, byłego kupca sztucznej biżuterii, Warszawa, Marszałkowska 119. Dnia 21 sierpnia ub. roku z Sierakowskiej wygnany w kierunku Woli. Wiadomość — Piotrkowska 44, sklep Szymańskiego.

Ogłoszenie
Rejonowa Komenda Uzupelnień w Wieluniu

podaje do wiadomości, że zaświadczenia o rejestracji wojskowej, wystawione na niżej wymienione nazwiska z powodu zagubienia ich przez posiadaczy unieważnia się.

L. p.	Nazwisko i imię, imię ojca	rocznik	Miejsce zamieszkania	Nr zaświadc.
1.	Nielubiak Piotr, syn Franciszka	1924	Wiktorówek, gm. Sokolniki, pow. Wieluń	11.880
2.	Dudaczyk Bronisław, syn Antoniego	1923	Staw, gm. Wydrzyn, pow. Wieluń	2.471
3.	Sikorski Józef, syn Wojciecha	1921	Młynisko, gm. Naramice, pow. Wieluń	3.281
4.	Szymczewski Stanisław, syn Grzegorza	1903	Biała, ul. Mickiewicza, Nr 4	1.300
5.	Koźlak Józef, s. Józefa	1925	Biała, gm. Naramice, p. Wieluń	3.153
6.	Florczak Jan, s. Tomasza	1914	Mirków, gm. Podzamcze, p. Kepno	2.118
7.	Mysior Czesław, s. Antoniego	1923	Chotów, gm. Mokrsko, p. Wieluń	8.215
8.	Krawczyk Józef, s. Stanisława	1921	Siemianowice, powiat Kepno	13.984
9.	Wójciak Antoni, s. Jana	1919	Walichnowy, gm. Sokolniki, pow. Wieluń	11.837
10.	Karczewski Józef, s. Stanisława	1922	Chotów, gm. Mokrsko, pow. Wieluń	3.534
11.	Bednarek Jan, s. Jana	1925	Gaszyn, gm. Kurów, pow. Wieluń	493
12.	Golański Jan, s. Piotra	1915	Brzoza, gm. Naramice, p. Wieluń	3.377
13.	Uta Józef, s. Stanisława	1916	Złota Góra, gm. Mokrsko, p. Wieluń	3.834
14.	Goldys Piotr, s. Stanisława	1925	Ślupsko, gm. Mokrsko, powiat Wieluń	5.123
15.	Straszak Zygmunt, s. Antoniego	1925	Wróblew, gm. Mokrsko, powiat Wieluń	3.785
16.	Szkuclarek Feliks, s. Walentego	1922	Rybka, gm. Lututów, pow. Wieluń	1.621
17.	Olszowski Waclaw, s. Piotra	1925	Rybka, gm. Lututów, p. Wieluń	1.462
18.	Sosnowski Adam, s. Franciszka	1917	Bugaj, gm. Rudniki, Wieluń	6.897
19.	Pichlak Jan, s. Franciszka	1914	Rybka, gm. Lututów p. Wieluń	14.765
20.	Spodymek Antoni, s. Antoniego	1916	Ślupska, gm. Mokrsko, powiat Wieluń	5.007
21.	Szpiller Lucjan, s. Aleksandra	1919	Szyszków, gm. Praszka, powiat Wieluń	4.761
22.	Nolbert Bronisław, s. Konstantego	1918	Rybka, gm. Lututów, pow. Wieluń	13.394
23.	Osadnik Zdzisław, s. Władysława	1925	Skomlin, gm. Skomlin, powiat Wieluń	15.206
24.	Owczarek Stanisław, s. Józefa	1916	Gana, gm. Praszka, p. Wieluń	16.226
25.	Duś Czesław, s. Bronisława	1924	Kowalówka, gm. Galewice, p. Wieluń	11.964
26.	Wierzbiński Henryk, s. Władysława	1925	Piskornik, gm. Radoszewice, pow. Wieluń	8.864
27.	Chudy Józef, s. Józefa	1913	Raczyń, gm. Wydrzyn, p. Wieluń	2.263
28.	Kucharski Piotr, s. Józefa	1925	Kurów, gm. Kurów, pow. Wieluń	3.222
29.	Janik Stefan, s. Piotra	1920	Krzeczów, gm. Mierzyce, p. Wieluń	5.257
30.	Konstanty Józef, s. Pawła	1916	Kraszowice, gm. Starzeniec, p. Wieluń	2.607
31.	Fraszek Jan, s. Jana	1919	Skomlin, gm. Skomlin, pow. Wieluń	3.614
32.	Stryjak Franciszek, s. Stanisława	1913	Ochędzin, gm. Sokolniki, p. Wieluń	15.684
33.	Soboń Józef, s. Wojciecha	1907	Żytynów, gm. Rudniki, p. Wieluń	1.073
34.	Baranowski Eugeniusz, s. Antoniego	1924	Gromadnice, gm. Wydrzyn, p. Wieluń	2.272
35.	Błaszczak Szczepan, s. Franc.	16.12.1919	Nowy Świat, gm. Starzeniec, pow. Wieluń	2.716
36.	Mamzer Ludwik, s. Ludwika	1. 5.1925	Krzyż, gm. Czastary, pow. Wieluń	11.852
37.	Krawczyk Władysław, s. Anton.	31. 5.1921	Kol. Wieruszowska, gm. Czastary, pow. Wieluń	15.977
38.	Wcisło Jan, s. Józefa	24.12.1919	Proszów, gm. Rychtal, pow. Kepno	5.110
39.	Spólny Marian, s. Anieli	17. 1.1923	Biadarski, gm. Galewice, pow. Wieluń	18.026
40.	DworNIK Franciszek, s. Józefa	27. 8.1921	Łyskornia, gm. Naramice, pow. Wieluń	15.004
41.	Drygała Władysław, s. Idziego	23. 2.1925	Krzywozeka, gm. Mokrsko, pow. Wieluń	5.147
42.	Bryja Jan, s. Walentego	17. 5.1922	Przedmość, gm. Praszka, pow. Wieluń	14.375
43.	Kik Marian, s. Antoniego	4.10.1922	Wierzehlas, gm. Starzeniec, pow. Wieluń	2.640
44.	Golec Jan, s. Jadwigi	3. 3.1924	Pichlice, gm. Lututów, pow. Wieluń	15.214
45.	Szeląg Mikołaj, s. Antoniego	3.10.1912	Turów, gm. Kurów, pow. Wieluń	3.425
46.	Majchrowski Piotr, s. Józefa	18. 6.1911	Kurów, gm. Kurów, pow. Wieluń	3.040
47.	Szkuclarek Jan, s. Władysława	20. 5.1921	Olendry, gm. Galewice, pow. Wieluń	11.918
48.	Józala Stanisław, s. Kazimierza	25. 2.1912	Pątnów, gm. Kamionka, pow. Wieluń	4.353
49.	Galański Bronisław, s. Józefa	10.10.1925	Galewice, gm. Galewice, pow. Wieluń	11.389
50.	Zadworny Antoni, s. Franciszka	13. 6.1924	Krzywozeka, gm. Mokrsko, pow. Wieluń	5.149
51.	Pluciennik Józef, s. Jana	12. 5.1915	Sienieć, gm. Starzeniec, pow. Wieluń	2.803

Postępowanie się powyższymi zaświadczeniami przez osoby nieuprawnione, będzie surowo karane wg. Kodeksu Karnego WP.

Rejonowy Komendant Uzupelnień
Wieluń
(—) K. SIKORSKI, mjr

Lekarze

Dr S. ŻURAKOWSKI, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych (z Warszawy) przyjmuje — Piotrkowska 33.

Różne

TECZKI, torebki damskie i inną galanterię skórzaną, imitację skóry, skóry — kupuje firma „Wawel”, Bydgoszcz, Długa 22.

UWAGA: Hurtową sprzedaż cukrów i słodyczy poleca M. Sikorska, Łódź, Zgierska 7. Wielki wybór.

FABRYKA CUKRÓW Jerzego Karczewskiego, Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawnej Podlesna), tel. 106-28, poleca największy wybór cukrów.

NA PŁYTY celuloidowe i rurki celuloidowe średnicy 8-14 mm stale zapotrzebowanie. Oferta pod: Fabryka Grzebieli, Krotoszyn Wlkp., Gurnicza 11/13.

„HURT POL”, Łódź, Piotrkowska 22, poleca po cenach przystępnych: „zapachy” do ciast, esencje octową, bibułkę do papierosów, ultramarynę, pastę do białych, barwniki do tkanin oraz szereg innych artykułów. **UWAGA:** gilzy oraz duży wybór cukrów po cenach fabrycznych.

POSZUKUJE 3-4 pokoi z kuchnią, umeblowanych, nowoczesnych, w śródmieściu. Wiadomość do „Hurt Pol”, Piotrkowska 22, tel. 218-06.

POSZUKUJE sklepu w centrum. Adres w Administracji „D. L.”.

ZGINAŁ piesek brązowy z białym. Obroża czerwona. Odprowadzić za wynagrodzeniem — Piotrkowska 35/5.

POSZUKUJE kupna w dobrym punkcie sklepu, nadającego się na pasztecziarnię. Zgłoszenia Braterska 7/14.

KUPIEC poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia do Adm. „Dziennika Łódzkiego” ul. Piotrkowska 96 „Sublokator”.

LOKALU niewielkiego ze światłem poszukuje mała prywatna szwalnia mechaniczna. Zgłoszenia: „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

FABRYKA Pończoch „Helm”, Śródmiejska 22 poszukuje natychmiast: specjalisty na renderki, specjalisty na maszyny angielskie, 3 kettarek, magazynierki, biuralistki.

W ZAKOPANEM nauczycielki szkół średnich i powszechnych przyjmą na rok szkolny 1945/46 od 1 września 6 dziewczynek od lat 10-15, potrzebujących górskiego klimatu, zapewniając im możliwość uczęszczania do szkół średnich i powszechnych, całodzienne utrzymanie (5 posiłków), higieniczne mieszkanie w oddzielnej, nowoczesnej, murowanej willi, obsługę z praniem, stały nadzór, pomoc w naukach oraz opiekę lekarską. — Zapytania kierować pod adresem: Prof. J. Kołodzka, Zakopane, Willa „Swoja” Zamojskiego za Wodą Nr 1939. Szczegółowych informacji udzieli p. J. Rosnerówna, Piotrkowska 102 od godz. 8-15-tej, tel. 164-03. Rejonowa Centrala Skupu Złomu.

TAPETY wiejskie, wzory, makałki, wycinanki poleca firma Franciszek Hetman, Łódź, ul. Piotrkowska 46, w podwórzu. Wysyłamy również za zaliczeniem.

POSZUKUJEMY prywatnie mieszkania 3-6 pokoi w śródmieściu, samodzielnego lub sublokatorskiego w kulturalnym domu. Zgłoszenia Liuro „Reklama” Piotrkowska 46, tel. 173-59.

KUCHARSKA Zofia, Łódź Nowomiejska 12 — unieważnia zagubione dowody osobiste.

WARCHOLAK Piotr, Łódź, Rokicińska 66 — unieważnia zagubioną kartę rozpoznawczą i zaświadczenie wojskowe.

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą na imię Anieli Chaberskiej — ul. Narutowicza 116-a.

Komunikat Urzędu Wojewódzkiego

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że dzień 15. 8 nie jest świętem urzędowym, gdyż Dowództwo Naczelne W. P. przesunęło Święto Żołnierza na dzień 22. 7. jako też święto Czynu Chłopskiego pozostało przesunięte na inny termin.
W związku z tym w dniu 15. 8 nie odbędą się żadne uroczystości.

Urząd Wojewódzki
Wydział Społeczno-Polityczny

Z Teatru Domu Żołnierza

„Droga do ciebie“

Wybierając się na „widowisko muzyczne” pt. „Droga do ciebie” w teatrze „Domu Żołnierza”, nie spodziewałem się, że w antrakcie powstanie dyskusja w stylu zawitych wywodów Kotta czy Sandauera w „Odrodzeniu”. Wesołej bowiem rewii pióra Gozdawy i Stępnia, obok logicznego i konsekwentnego wątku, znalazły się wesole obrazki z dziedziny abstrakcyjnego humoru. Obrazki pełne dowcipu, ale całkowicie pozbawione tzw. zdrowego sensu. Jestem entuzjastą „pure-nonsensu”, toteż obrazy „Genialny plan”, „Rabarbarosa” i „Gra” — ubawiły mnie ogromnie.
„Droga do ciebie”, to widowisko na wszystkich gusta. Szeroka publiczność znajdzie w nim dużo okazji do śmiechu i wzruszeń, smieszne zaś i zabawne będą mieli okazję do dyskusji nad jego eksperymentalnością.

Widowisko wystawiono taktownie. Młody zespół, złożony z początkujących przeważnie aktorów i pół-amatorów, potrafił się dostosować do składowej reżyserii T. Muskata. Poziom wykonania wyróżnany, nikt się specjalnie nie wybijal „na czoło”, a, co najważniejsze, nikt nie raził. Bardzo składnie wypadły numery taneczne, wprawdzie banalne w pomysłach, ale udatne w wykonaniu.
„Droga do ciebie” będzie miała na pewno długotrwałe powodzenie.

J. M.

W środę, dnia 15 sierpnia o godz. 17.30 na stadionie ŁKS odbędzie się **ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ** pomiędzy **AKS - ZZK Łódź**
Przedmecz o godz. 15-tej. KKS Ostrow Wlkp. — KSSZ Kutno.

Łódź-Piotrków. 5:0 (4:0)

Zespół Łodzi pozegrał w niedzielę zawody z reprezentacją Podokręgu Piotrkowskiego w Piotrkowie, wygrywając spotkanie 5:0. Drużyna wystąpiła w składzie: Styczyński, Niewiadomski, Brońnicki, Stempel, Jezierski, Józwik, Grzędziel, Tomasz, Jankowski, St. Goszczko.

Gra z powodu ulewnego deszczu, który spadł na krótko przed zawodami, była bardzo trudna. Łodzianie wygrali dzięki doskonałej postawie całego zespołu, który pokazał grę na wysokim poziomie technicznym. Drużyna piotrkowska, mimo dzielnej postawy i doskonałej kondycji fizycznej, nie potrafiła przeciwstawić się technice gości.
Bramki strzelili: Grzędziel 2, Tomasz, Jankowski i Goszczko po jednej.
Sędzia miejscowy — na wysokości zadania.
J. N.

Polsko-Szwajcarska Fabryka **Czekolady i Cukrów**
„SUCHARD” S.A.
KRAKÓW, Masarska 6-8, tel. 597-92
— Poleca znane ze swej dobroci wyroby —

Z.P.B.
Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych
„ZELBET” ul. Karolkowska 41, tel. 171-72.
Wykonuje wszelkie roboty budowlane i remontowe.

Kupuję
esencję octową, oceł,
— butelki, korki itp. —
telefon 206-73